

## **Ks. Karol Kardynał Wojtyła w Kobielniku**

Metropolita krakowski Ks. Karol Kardynał Wojtyła odbył wizytację kanoniczą parafii Wiśniowa w dniach 26 – 28.09. 1970 r. W programie wizytacji było, między innymi, odwiedzenie salek katechetycznych na terenie parafii. Do salki katechetycznej w Kobielniku, która była w domu pani Anny Bardel (osiedle „Potok”), Ks. Kardynał przyjechał razem z Ks. Kapelanem Stanisławem Dziwiszem i Ks. proboszczem parafii Wiśniowa Edwardem Opyrchałem 28.09.1970 r. o godz. 14.00. W salce na Ks. Kardynała czekały dzieci ze Szkoły Podstawowej w Kobielniku. W imieniu uczniów wiersz powitalny wyrecytowała uczennica Małgorzata Filipek. Po rozmowie z uczniami Ks. Kardynał pojechał, w towarzystwie Ks. Kapelana, Ks. proboszcza z Wiśniowej i Franciszka Bardela, bryczką zaprzęzoną w parę koni, której woźnicą był pan Stanisław Kus (z osiedla „Murzynówka”), do Ks. Marcina Bardela. Ks. Marcin Bardel po 5-cio letnim pobycie w niemieckim obozie koncentracyjnym w Dachau i 21-no letnim pobycie w Anglii wrócił do Polski i zamieszkał u swego brata Franciszka Bardela, tam też otrzymał pozwolenie na odprawianie Mszy św. Po przybyciu do Ks. Marcina Bardela Metropolita pomodlił się razem z przybyłymi mieszkańcami Kobielnika w prywatnej kaplicy. W czasie pobytu Ks. Kardynał zachował wielką skromność nie skorzystał ze specjalnie przygotowanych: klęcznika i fotela. Klęczał i siedział wśród ludzi. Ks. Kardynał długo rozmawiał z Ks. Marcinem Bardelem. Efektami tej rozmowy było to, że w krótkim czasie Ks. Marcin otrzymał tytuł Kanonika, a drugim było wyrażenie zgody na uczestniczenie przez mieszkańców z sąsiednich osiedli we Mszy św. sprawowanej przez Ks. Marcina Bardela w prywatnej kaplicy. Gdy Ks. Karol Kardynał Wojtyła został wybrany papieżem pamiętał o Ks. Marcinie Bardelu, czego wyrazem były przysyłane życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Ks. Kapelan Stanisław Dziwisz, do zgromadzonych ludzi wokół domu gdzie mieszkał Ks. Marcin Bardel, powiedział: goście tutaj i dzisiaj wyjątkowego człowieka. Po modlitwie, rozmowie z ludźmi i po zjedzeniu skromnego posiłku Ks. Wojtyła wrócił do salki katechetycznej, gdzie czekał kierowca z samochodem. W drodze powrotnej Ks. Kardynał nie skorzystał z bryczki, lecz poszedł piechotą drogami i ścieżkami polnymi. Przewodnikami w tej drodze byli Marcin Twardosz – Sołtys wsi Kobielnik i Franciszek Bardel – gospodarz i brat Ks. Marcina Bardela. Po drodze spotykali miejscowych rolników przy pracach polowych (wykopkach) z którymi Ks. Kardynał rozmawiał, a byli to: Marcin Ślósarz (osiedle „Dyrdose”) i Władysław Kus (osiedle „Kusówka”)

Marcin Bardel